

Sygn. akt III Ca 774/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Ewa Adamczyk

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. P.

przeciwko A. L. Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 17 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 255/13 upr

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 774/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) L. Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. kwotę 6.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 marca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.467 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1.217 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sprawie (pkt II).

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją pozwany.

Zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przez błędne przyjęcie, że Bank działał jako pośrednik pozwanego, podczas gdy Bank nie był pośrednikiem pozwanego lecz zawarł z zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia na rzecz powoda;

- naruszenie art. 415 kc przez stwierdzenie, że „wobec wprowadzającego powoda w błąd zachowania pracownika Banku, konsekwencje zawartej umowy muszą obciążać ubezpieczyciela jako profesjonalistę”, podczas gdy ewentualną odpowiedzialność z tego tytułu ponosi wobec powoda jedynie bank;

- art. 97 kc przez stwierdzenie, że „powód mógł działać w uzasadnionym przekonaniu, iż zawiera umowę z osobą umocowaną do reprezentowania banku działającego jako przedstawiciel zakładu ubezpieczeń”;

- art. 805 kc przez ustalenie, że pracownik banku działał w istocie jako pośrednik ubezpieczeniowy, zatem przedstawiona przez niego powodowi oferta łączy strony, a zawarta umowa dotyczy tych ryzyk ubezpieczeniowych, które zakupił powód będąc przekonanym, iż są one objęte umową ubezpieczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przez Sądami obu instancji.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji sprecyzował m.in., że bank nie spełniał warunków ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym koniecznych dla przypisania mu statusu pośrednika zakładu ubezpieczeń. Pomiędzy bankiem a pozwanym zakładem ubezpieczeń nie została mianowicie zawarta wymagana przez tą ustawę umowa agencyjna. Umowa była zawarta pomiędzy bankiem jako ubezpieczającym a pozwanym na rzecz powoda. Jeśli zatem doszło do wprowadzającego w błąd zachowania pracownika banku, to ewentualną odpowiedzialność wobec powoda z tego tytułu ponosi na podstawie art. 415 kc bank. Przedstawiona powodowi przez pracownika banku oferta umowy nie zmieniła treści ogólnych warunków ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę w postępowaniu uproszczonym – art. 505¹ pkt 1 kpc Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie zasadnie przyjął, że powód działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że zawarł własną umowę ubezpieczenia z pozwanym Zakładem (...) przy pośrednictwie banku. Do wypłaty świadczenia na rzecz powoda zgodnie z art. 805 kc obowiązany jest pozwany Zakład (...).

Stosownie do treści art. 505¹³ § 2 kpc uzasadnienie wyroku Sądu II instancji w wypadku nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z treścią art. 505⁹ § 1 kpc apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Wymienione w powołanym przepisie podstawy apelacji w postępowaniu uproszczonym należy traktować jako podstawy wyłączne.

W niniejszej sprawie pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego wskazując przepisy art. 415 kc, art. 97 kc i art. 805 kc. Nie zarzucił natomiast naruszenia przepisów postępowania. Wobec tak sformułowanych zarzutów apelacji należało w pierwszej kolejności uznać, bez bliższego uzasadniania tego stanowiska, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Okręgowy akceptując je przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do powołanych zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że ich zasadność nie została skutecznie wywiedziona w apelacji.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 415 kc, gdyż przepis ten nie był podstawą rozstrzygnięcia Sądu. Nieskutecznie zatem pozwany powołuje się w apelacji na naruszenie tego przepisu.

Brak też podstaw do zarzucania Sądowi naruszenia art. 97 kc, gdyż brak jest wskazania w apelacji na czym ma polegać naruszenie tego przepisu. Wskazanie jedynie, że nieuzasadnione było stwierdzenie Sądu, że „powód mógł działać

w uzasadnionym przekonaniu, iż zawiera umowę z osobą umocowaną do reprezentowania Banku działającego jako przedstawiciel Zakładu (...)” nie spełnia warunku określonego w art. 505⁹ § 1¹ kpc.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie. Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813). W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu). Można jednak spotkać pogląd traktujący tę ostatnią wadliwość jako naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię.

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2001 r., V CKN 510/00, LEX nr 53098).

Apelujący powoływał się jedynie na naruszenie wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego nie opierając apelacji na naruszeniu przepisów postępowania, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy. Wobec powyższego, gdy stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jest bezsporny i nie jest przedmiotem zarzutów opartych na naruszeniu przepisów postępowania to sformułowania zawarte w apelacji dotyczące naruszenia art. 97 kc w istocie rzeczy nie wskazują na czym polega naruszenie prawa materialnego.

Odnosząc się do kwestii naruszenia art. 805 kc będącego podstawą prawną rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że jego powołanie było konsekwencją ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Na jego podstawie Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumcji podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Kwestionując możliwość przyjęcia, że bank w niniejszej sprawie występował jedynie w charakterze pośrednika (oferenta) w sposób bezskuteczny apelujący wskazywał, że przeciwko takiemu rozwiązaniu przemawiają przepisy ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Na uwadze należy tu mieć bowiem nie tylko przepisy tejże ustawy ale całe spektrum przepisów regulujących instytucję pośrednictwa.

Sąd I instancji przeanalizował ustalony stan faktyczny i odwołując się także do literatury przedmiotu słusznie zauważył, że w tego rodzaju stosunkach, gdy zawierana jest umowa ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej pojawiają się rozmaite problemy prawne, zwłaszcza jeżeli ubezpieczający osiąga zysk dzięki zawieraniu umów ubezpieczenia na rachunek ubezpieczonych. Stawia się w rozważaniach pytanie czy taka konstrukcja nie stanowi obejścia przepisów o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Formalnie rzecz ujmując ubezpieczający nie wykonuje czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego. Regulację ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym wskazują jednak, że pośrednik ubezpieczeniowy działa w relacji między stronami umowy ubezpieczenia na zlecenie jednej z nich, sam jednak nie jest podmiotem stosunku ubezpieczenia. Natomiast w przypadku ubezpieczenia na cudzy rachunek ubezpieczający co prawda ubezpiecza cudzy interes majątkowy, lecz przy zawieraniu umowy ubezpieczenia działa w imieniu własnym. Niemniej z praktycznego punktu widzenia ubezpieczający w pewien sposób upodabnia się wówczas do pośrednika nie podlegając jednocześnie regulacjom nakładającym na pośredników dość surowe wymogi i obowiązki.

Za bezzasadny w związku z tym ocenić trzeba zarzut, w którym apelujący podnosi, że ewentualną odpowiedzialność za zawinione działanie swego pracownika w okolicznościach niniejszej sprawy powinien ponosić bank. Zważenia

wymaga, że ocena stosunku, jaki regulował odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia musi mieć charakter całościowy. Musi uwzględniać wszelkie przedmiotowo istotne okoliczności faktyczne. Zgodzić trzeba się natomiast z Sądem Rejonowym, że o ile niewątpliwie pomiędzy bankiem a zakładem ubezpieczeń doszło do porozumienia odnośnie możliwości objęcia osób trzecich ubezpieczeniem na zasadach wyrażonych w ogólnych warunkach ubezpieczenia, to bank realizując takie porozumienie konkretnie z powodem występował w istocie jedynie jako oferent. Niezależnie było to od tego, jaka w rzeczywistości była wola apelującego oraz banku w chwili zawarcia przedmiotowego porozumienia, tj. czy faktycznie chcieli oni tak ukształtowany stosunek oprzeć na treści przepisu art. 808 kc.

Z faktu wprowadzenia powoda przez pracownika banku w błąd, co do tego, kto ma być stroną umowy ubezpieczenia, oraz jaki zakres ubezpieczenia obejmuje ta umowa, a którego to błędu apelujący nie kwestionuje, nie można wyciągać bowiem skutków prawnych niekorzystnych z punktu widzenia interesu powoda. Apelujący jak trafnie wypuklił to Sąd, jest podmiotem profesjonalnym w zakresie działalności ubezpieczeniowej. Powierając bankowi możliwość objęcia ubezpieczeniem osób trzecich powinien liczyć się z ryzykiem, że na tej drodze, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, dojdzie do swoistych niedomówień czy wątpliwości na tle właściwego rozumienia postanowień umownych.

Nie można natomiast skutecznie przerzucać na powoda ciężaru ponoszenia ujemnych skutków, a związanych z niedomówieniami, do jakich doszło na tle negocjacji między nim a bankiem. Tym bardziej, że jak wynika z akt sprawy, powód początkowo miał wątpliwości co do możliwości objęcia go zakresem ubezpieczenia. Nagrana rozmowa dowodzi, że dochował on należytej staranności w zakresie upewnienia się czy umowa go obejmuje i czy zawiera on ją we własnym imieniu.

Podkreślenia nadto wymaga, że skoro nagranie zawierające rozmowę pracownika banku z powodem znajdowało się w posiadaniu pozwanego, który na prośbę powoda udostępnił mu nagranie (pismo k. 20) to apelujący miał możliwość zapoznania się z jej treścią oraz miał możliwość ewentualnego odstąpienia od umowy. Brak w tym zakresie działań w połączeniu z faktem pobierania od powoda przez szereg lat składek ubezpieczeniowych, nie może skutecznie zwalniać pozwanego od odpowiedzialności czy też uzasadniać przerwania jej na bank. Tym bardziej, że jak wskazał Sąd Rejonowy taka odpowiedzialność ze strony apelującego nie stoi na przeszkodzie wystąpienia do banku o regres z tytułu niewłaściwego wykonania postanowień umownych czy prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji za zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)